WARSZAWSKA

3 LIPCA 1847 roku.
SOBOTA.

№ 184.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 6 (18) *czerwca.* —

P. minister dworu Cesarskiego zakomunikował p. ministrowi sprawiedliwości, że Najjaśniejszy Cesarz raczył, dnia 6-go maja r. b., Najwyżéj zatwierdzić instrukcję dla naczelnika artystów Rosyjskich w Rzymie, i zarazem dodać mu sekretarza, którego urzędowanie liczyć się ma w klasie dziesiątéj.— 1) Pod władzą naczelnika artystów Rosyjskich w Rzymie zostawać mają znajdujący się tam artyści Rosyjscy, tak stypendyści Cesarskiéj akademji sztuk pięknych, jako-też i stypendyści królestwa polskiego. — 2) Naczelnik zostaje pod bezpośrednią zwierzchnością ministra Cesarskiego dworu. — 3) Obowiązanym on jest udzielać artystom wszelką ile możności w każdym razie pomoc; czuwać nad ich prowadzeniem się i postępami, zachęcając talenta i zagrzewając do pracy, ułatwiać im wstęp do zakładów sztuk pięknych i naukowych, zaznajamiać ich ze słynącymi artystami, słowem, dostarczać im wszelkich środków do udoskonalenia się i moralnego ukształcenia.— 4) Akademja sztuk pięknych ma przesyłać mu w swoim czasie, dla jego wiadomości i zastosowania się, kopje wszystkich instrukcij, w jakie opatruje stypendystów, przy wysyłaniu ich za granicę. — 5) Jeśli stypendystom wypadnie zwiedzić, prócz Rzymu, inne miasta Włoskie, albo nawet inne kraje, naczelnik przyczyniać się do tego powinien, wszelkiemi od niego zależącemi środkami, uprzedzać miejscowe misje Rosyjskie i w swoim czasie zawiadamiać akademją sztuk pięknych, kiedy i dokąd mianowicie stypendysta wyjechał. — 6) Odbierając weksle na pieniądze, należące się stypendystom, zapisywać ma takowe do książki sznurowéj przychodów i rozchodów, którą otrzyma od poselstwa Rosyjskiego w Rzymie, i wydawać komu należy, za pokwitowaniem w tejże książce, a nadto za osobnemi kwitami, które powinien w swoim czasie odsyłać do akademji. — 7) Przeznaczone corocznie na obstalunki dzieł sztuk pięknych dwa tysiące rubli srebrnych, asygnowane będą na ręce posła Rosyjskiego w Rzymie, lecz obstalunki, na rachunek téj sumy, zawiera ze stypendystami-artystami ich naczelnik, po zniesieniu się wprzódy z akademją sztuk pięknych. Rozdzielając takowe roboty, donosi w swoim czasie ministrowi Cesarskiego dworu, u kogo co mianowicie i za ile zamówiono, i razem zawiadamia o tém posła, z którego biura otrzymują artyści, w miarę potrzeby i wykazania naczelnika, należące się im sumy, które nie mają być im w całkowitości wydawane przed zupełnem zamówionych robót ukończeniem.— 8) Ponieważ przekonano się z doświadczenia, że artyści, stypendyści, otrzymując czasem obstalunki większych robót, w ostatnich latach pobytu swego za granicą nie mogą pokończyć je na czas umówiony, przeto dla zapobieżenia temu, obstalunki podobne poruczane im być powinny na lat cztery przed czasem, dla powrotu ich do Rosji wyznaczonym. — 9) Po ukończeniu przez stypendystę jakiejkolwiek roboty, naczelnik artystów zarządza wysłanie jéj do akademji sztuk pięknych, o czém ją wprzódy zawiadamia. — 10) Mając sposobność znania zblizka wszystkich znajdujących się w Rzymie artystów Rosyjskich, ich sposób życia i zatrudnienia, bacznie śledzić winien ich postępowanie, i w razie potrzeby, dawać im stosowne

przestrogi i uwagi. — 11) Odnoszą się tu w szczególności te przypadki, kiedy stypendyści rządowi, ukształcenie swe temuż winni i mając od niego zamówione roboty, nie będą dokładać należytego starania o najlepsze ile-możności ich wykonanie. — 12) Jeżeli zaś, nadspodziewanie stypendysta, przez lenistwo lub złe postępowanie, okaże się niegodnym łask rządu, wówczas naczelnik artystów, po zniesieniu się wprzódy z posłem, przedstawia ministrowi Cesarskiego dworu potrzebę odesłania takowego stypendysty napowrót do Rosji. Samo z siebie wynika, że do tego środka należy przystępować niepierwéj, aż po niejednokrotnych upominaniach wykraczającego. — 13) W przypadku śmierci stypendysty, naczelnik artystów czuwa, aby pieniądze, rzeczy i utwory zmarłego, były spisane i zdane poselstwu, dla zachowania, a wykaz wszystkiego, co pozostało, przesyła niezwłocznie do akademji sztuk pięknych i oczekuje od niéj rozporządzeń. — 14) W okolicznościach szczególnéj wagi i nieprzewidzianych, a przeto w niniejszéj instrukcji niewymienionych, naczelnik artystów odwołuje się do decyzji ministra Cesarskiego dworu; w przypadkach zaś niecierpiących zwłoki, działa sam, po naradzeniu się z posłem, donosząc niezwłocznie o wszystkiém w szczegółach ministrowi. — 15) Po upływie roku, przedstawia ministrowi Cesarskiego dworu sprawozdanie z zatrudnień, postępów i konduity stypendystów. — 16) W razie wydalenia się naczelnika artystów z Rzymu, obowiązki jego obejmuje rezydujący tamże poseł Rosyjski.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 10 (22) czerwca r. b. mianowała ks. Wojciecha *Broll* administratora kościoła parafialnego we wsi Drugnia, gub. Radomskiéj, proboszczem tegoż kościoła.

Na témże samém posiedzeniu, rada administracyjna udzieliła patenta: Józefowi *Obuchowskiemu*; Aleksandrowi *Baudouin*; Franciszkowi *Bortkiewiczowi*; Adamowi *Dziedzickiemu*; Janowi *Peel*; na wolno-praktykujących jeometrów klasy piérwszéj.

Wydział górnictwa przy komisji rządowej przychodów i skarbu. — Podaje do publicznéj wiadomości, że z fabryk żelaznych rządowych sprowadzone zostały do składu głównego w Warszawie przy ulicy Królewskiej, masielnice czyli maszyny do robienia masła, oraz pompy większego kalibru ssąco-tłoczące do studzien i sprzedają się a w szczególności: masielnice po rs. 35 kop. 50, pompy po rs. 66 kop. 50. Nadto tenże skład oprócz żelaza kutego i walcowanego rozmaitych wymiarów, oraz blachy, zaopatrzony jest w znaczny zapas gwoździ do różnych potrzeb zastosowanych, oraz naczyń kuchennych lanych emaljowanych rozmaitych wymiarów, po cenach od początku bieżącego miesiąca o wiele zniżonych, a mimo to kupującym znaczniejsze partje poczynając od wartości rs. 30, udzielonym jest w miarę zakupionéj ilości stosowny rabat poprzednio ogłoszony. Skład ten posiada niemniéj maszynki do siekania kapusty czyli tak zwane szatkownice, maszynki do siekania mięsa, młynki do mielenia słodu i t. p. przedmioty, które sprzedają sią tamże każdodziennie (wyjąwszy święta) z rana od godziny 7-éj do 12-éj, a po południu od godziny 2-éj do 7-éj wieczór. Skład zaś przy placu Krasińskim, posiada rozmaite machiny gospodarcze po cenach zniżonych. Nadmienia się przytém, że w obudwu tych składach cenniki sprzedających się wyrobów są na widok publiczny wystawione. — Warszawa d. 13 (25) czerwca 1847 r. — Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine*. — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski*.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 350, wyjechało 324.

Zarząd instytutu wód mineralnych sztucznych w ogrodzie Saskim dr. *Struve* z Drezna, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że stosownie do życzenia wielu osób w dniu wczorajszym się zapisujących, cena wód mineralnych za tygodniowe użycie na złp. 20 za gorące i złp. 16 za zimne wody zniżoną została. Osoby które się już zapisały, nadpłatę przy używaniu wód w kasie instytutu odebrać mogą. Dla osób przybywających pojazdami, wjazd jest od ulicy Granicznéj przez dom nr. 1077*b* oznaczony.

Teodor *Mazowiecki* urzęd. dyrek. loterji, w 29-tym roku życia, w dniu 30 z. m. zmarł.

(*A. n.*) — Juljusz *Ascher*, podróżujący nauczyciel kroju sukien damskich, tymczasowo przy ulicy Miodowéj nr. 486 mieszkający, wyuczył nas w 20-stu lekcjach nietylko kroju wszelkich sukien damskich, ale też zarazem jak cały ubior bez poprzedniego przymierzania uszytym i doskonale leżyć winien. Na pewnéj więc zasadzie polecamy go wszystkim damom, któreby zechciały w tak krótkim czasie wyuczyć się modnie, pięknie i dokładnie robienia wszelkiego gatunku sukien damskich, dla własnego zadowolenia lub też dla użytku. — E. *Rykaszewska*. — M. *Loniecka*.

Łazienka na Wiśle przy moście w roku zeszłym pod Pragą do kąpieli dla płci żeńskiéj urządzona, za dozwoleniem zwierzchności miejscowéj dla dogodności kąpiących się, pomieszczoną została na bieżące lato bliżéj Warszawy przy 3éj izbicy. O czém właściciel zawiadamiając publiczność donosi, że kąpiele są już otwarte, i że cena za takowe jest umiarkowana. — *Miłoszewski*.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 81 (złp. 540); dawano rs. 80 (złp. 533 gr. 10); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 55 (złp. 97), dawano rs. 14 kop.

51½ (złp. 96 gr. 23); za obligacje udziałowe na 300 zł. żądano rs. 90 (złp. 600), dawano rs. 88 kop. 80 (złp. 592); za dowody kom. centr. likwidac. za 100 zł. żądano rs. 3 kop. 45 (złp. 23), dawano rs. 3 (złp. 20); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 1⅓.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 5 kop. 82½, pszenicy rs. 7 kop. 58, grochu polnego rs. 6, cukrowego rs. 6 k. 30, fasoli rs. 7 k. 87½, jęczmienia rs. 3 k. 84, owsa rs. 2 k. 26, mąki pszennéj przedniéj rs. 8 k. 70, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 10 k. 91, żytnéj pytlowéj rs. 8 k. 54, gryczanéj korzec czterоćwierciowy rs. 6 kop. 45, kaszy jaglanéj rs. 9 k. 22½, gryczanéj zwyczajnéj rs. 7 k. 2½, drobnéj rs. 13 k. 20, jęczmiennéj perłowéj rs. 10 kop. 20, ordynarnéj rs. 5 kop. 92½, centnar 100-funtowy słomy kop. 26, siana kop. 66½, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 40 do rs. 4 kop. 80, siana fura parokonna od rs. 4 kop. 95 do rs. 5 kop. 40, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 95, sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44, wół dobry od rs. 36 k. 45 do rs. 60 k. 75; średni od rs. 27 kop. 90 do rs. 36, lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27, cielę od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 kop. 5, baran od rs. 1 k. 65 do rs. 2 k. 85, wieprz dobry od sr. 14 do rs. 21 k. 60, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 7 k. 50 do rs. 9, masła funt k. 13; słoniny funt k. 11½, kartofli korzec rs. 1 k. 83, okowity garniec rs. 1 kop. 40, szumówki kop. 84. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 419, z różnych miejsc królestwa 98, ogółem wołów sztuk 517, wieprzy 413, cieląt 1515, baranów 691; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 445, wieprzy 369, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po komedji *Jedna chwila* przywołane JPanny Palińska i Pogorzelska, oraz JPP. Żółkowski 2-kroć i Panczykowski; po mazurze JPani Turczynowicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Butrynowicz Grzeg. kup. z Moskwy nr. 490, Doliwa Szczepan ob. z Korzelsk nr. 495, Domański Aleks. ob. z Biejkowa nr. 556, Domaniewski Edw. ob. z Ostrowa nr. 603, Flatt Jan ob. z Olszewizny nr. 603, Gliński Stan. ob. Koźniewa nr. 601, Górski Michał ob. z Swierczyna nr. 584, Godlewski Kajet. ob. z Częstochowy nr. 570, Kotowicz Wiktor radz. koleg. z Petersburga nr. 613, Krasowski Zenon ob. z Grzmiący nr. 476, Kołodziejski Leon ob. z Mikołajewic nr. 500, Kobyliński Antoni ob. z Dąbrówki nr. 493, Kierzkowski Stanisław ob. z Lisowa nr. 556, Kamiński Adam ob. z Rejowa nr. 545, Lipiński Juljan ob. z Żarnówki nr. 500, Majewski Ambroży ob. z Wołuczy nr. 556, Nosarzewski Adam ob. z Rosji nr. 570, Poll Karol kup. z Bydgoszczy nr. 476, Płachecki Józef budowniczy z Koła nr. 176, Pilichowski Jan ob. z Sobanic nr. 585, Proszkowski Seweryn ob. z Biejkowa nr. 556, Podczaski Feliks ob. z Ostrowa nr. 603, Rakowski Ambr. ob. z Kaszewa nr. 585, Skwarski Lud. sędzia z Włostowic nr. 222, Suchodolski Samuel ob. z Pomarzan nr. 601, Tatarowicz Józef ob. z Chorzenic nr. 603, Zabilski Erazm ob. z Pijanowa nr. 500, Zabłocki Cyprjan ob. z Rybna nr. 584, Załuski Lud. hr. z Górny nr. 631.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Borowski Edward ob. z nru 586 do Szydłowa, Błędowski Felicjan ob. z nru 584 do Świętochowa, Damszewski Marcin ob. z nru 584 do Sarnowa, Fabiński Michał ob. z nru 500 do Stromca, Gerlt Ottoman ob. z nru 556 do Brodów, Gotardowski Fabian ob. z nru 601 do Górki, Jaworski Michał ob. z nru 500 do Przedcza, Kiciński Paweł ob. z nru 495 do Żelazny, Kornaszewski Jan ob. z nru 556 do Staniszyna, Majewski Jan ob. z nru 586 do Szydłowa, Podczaski Paweł ob. z nru 601 do Siedlec, Piaszczyński Maciéj ob. z nru 584 do Sieradza, Schramke Gotlieb ob. z nru 556 do Berlina, Zadolski Józef ob. z nru 601 do Popielów, Zamojski Aug. hr. z nru 472 do Wiednia.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Podlesie w pow. Olkuskim, żona wieśniaka Bartłomieja Lawina, porodziła troje dzieci, to jest dwie córki i syna, które dotąd przy życiu pozostają.

W tymże pow. włościanin z wsi Wierzchowiska Joachim Kuleba, zamordował staroz. Berka Smolarskiego, mieszkańca miasta Wolbroma. Morderca zeznał, iż zbrodni dopuścił się w celu zabrania zabitemu pieniędzy, które przy nim spodziewał się znaleść, i że spólnikiem jego był niejaki Zombczyński. Obu zbrodniarzy jakotéż żonę Kuleby, która o morderstwie wiedziała, do sądu po ukaranie odesłano.

W gminie Krzelewie pow. Miechowskim znaleziono w rzece ciało 16sto-letniego młodzieńca, który jak się z obejrzenia sądowego przekonano, po zabiciu do wody wrzuconym został. Sprawcy zbrodni dotąd nie wyśledzono.

W dniu 9 z. m. w gminie Złoczewskiéj wsi, Katarzyna Zakrześciańska wyrobnica, zakopała żywcem w ziemi swą córkę, rok mającą. Zbrodniarkę do sądu po ukaranie odesłano.

W dniu 13 z. m. Wisła wystąpiwszy z koryta, zalała pola we wsiach: Pobiedniku małym, Pobiedniku dużym, jakotéż Koźlicy Węgrzynowskiéj w pow. Miechowskim, i dopiéro po upływie 4-ch dni z nich ustąpiła. Mieszkańcy w skutku tego wylewu wielkie ponieśli straty.

W nocy z dnia 13-go na 14-sty z. m., nieznajomy złoczyńca zakradłszy się do mieszkania kolonisty Bretlau w gminie Wojciechowice pow. Konińskim, pod niebytność tegoż, zabił jego żonę, a zabrawszy z domu pościel i odzież uciekł. Sprawca zbrodni dotąd nie wyśledzony.

Doniesienia.

W dniu 23 czerwca (5 lipca) r. b., o godzinie 4-éj z południa i dni następnych, w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 608 ruchomości jako to: meble, rozmaite sprzęty gospodarskie, garderoba, bielizna, miedź, srebro, zegarki złote i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.—Jan *Polkowski*, komornik

SKŁAD WYŁĄCZNY HERBATY CHIŃSKIEJ, Józefa Kaczanowskiego i spółki, otrzymawszy nowy i znaczny zapas wszystkich gatunków herbaty Chińskiéj, poleca się względom szanownéj publiczności, zaszczycającéj swą łaskawością ten zakład; zaręczając, że nie zmniejszy doborem gatunków, jako też ceną umiarkowaną zasługiwać będzie na dalsze względy. Nadto nadszedł piękny asortiment ROLET CHIŃSKICH.

Mam honor podać do publicznéj wiadomości, iż REWERSIK ręczny przezemnie nż dniu 4 (16) stycznia 1846 r., w języku hebrajskim na imie staroz. Lajzera Pompera na sumę rs. 240 wystawiony, według twierdzenia tegoż zaginął. Ponieważ zaś rewers ten już został zapłaconym, nikt z niego żadnego użytku mieć nie może.—Mordka Wolf *Finkelsztein*.

Niżéj podpisany malarz pokojowy, przybywszy z zagranicy do Warszawy, ma zaszczyt polecić się JJWW. i WW. panom, iż podejmuje się malowania pokoi, nowym zupełnie sposobem w najświeższym guście, jak niemniéj przyjmuje do pisania znaki czyli szyldy, herby i t. p., oraz maluje na szkle i lakieruje meble, a wszystko w krótkim czasie i za jak najumiarkowańszę ceny, z należytą dokładnością wykonywa. Mieszka przy ulicy Żelaznéj pod nr. 1125, w domu fabrykanta Brinkenhoffa.—Georg *Brenson* z Petersburga.

Dwa POKOJE i przedpokój z kuchnią, dwa pokoje również z kuchnią oddzielnie, lub całe 1-sze piętro razem, do tego piwnice i drwalnie; izba na facjacie, stajnia oraz wozownia, pod nr. 1834 przy ulicy Zakroczymskiéj, do najęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość pod nr. 794c przy ulicy Elektoralnéj, w warsztacie rymarza.

Sztycharz mieszkający przy ulicy Lesznó pod nr. 732, w domu W. Ahrensa, podejmuje się dostarczyć dla panów utrzymujących dorożki, blaszki sztychowane imie i nazwisko czarno napuszczone i posrebrzane mające, na koziołek służyć mogące. Cena dwóch sztuk rubel jeden. Wyrabia także wszelkie przedmioty swéj sztuki.—H. S. *Magnus*.

W dniu 21 b. m. i r., we wsi Łęczycy za Grójcem, w gubernji Warszawskiéj, powiecie Warszawskim, skradziono w nocy mojemu pisarzowi z pugilaresu, prócz zł. 120, dwa blankiety weksłowe, z podpisem moim bez daty i zlecenia, jeden na rs. trzysta, drugi na czterysta pięćdziesiąt. Ostrzega się aby nikt tych blankietów, chociażby i wypełnionych nie nabywał ponieważ waluty za nie nieotrzymałem, a nabywający, na niezawodną narazi się stratę. — Józef *Glücksohn*.

Przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 759, jest do wynajęcia od S-go Jana SZYNK z OGRODKIEM i kręgelnią; pod tymże numerem MAGLE dwa z wałkami, stołami, kamieniami i rozmaite MEBLE machoniowe, palisandrowe, orzechowe i jesionowe, w najnowszym fasonie są do sprzedania.— Antoni *Collenberg* stolarz.



W czasie widowiska danego w wielkim teatrze w dniu 12 (24) z. m., przez pomyłkę wydano okazicielowi kontramarki nrem 16-tym oznaczonéj, PARASOL będący własnością posiadającego kontramarkę nr. 17-sty. Sumienny posiadacz tego parasola, raczy przez wzgląd na niedostatek mającego dozór nad kontramarkami, który byłby w konieczności odkupienia parasola wartującego dukatów 3, zwrócić go rządzcy gmachów teatralnych.

Dnia 28 czerwca r. b., przejeżdzając przez rogatki Moskiewskie, zgubiony został PUGILARES safjanowy, w którym znajdował się paszport zagraniczny do Cesarstwa Rosyjskiego dla podpisanego udzielony, oraz rs. 77 w papierach bankowych, to jest: dwa po 10 rubli, jeden 3-rublowy, a 54 1-rublowych. Uprasza się przeto łaskawego znalazcę o odesłanie do mieszkania właściciela pod nr. 2176, w Warszawie zamieszkałego, za nadgrodą rs. 20.—Szlama *Epstein*.

Pięć POKOI z meblami lub bez mebli z kuchnią, stajnią, wozownią jest do wynajęcia w obszernym ogrodzie przy placu Grzybowskim, na ulicy Twardéj nr. 1098, w bliskości instytutu wód mineralnych kwartalnie lub rocznie. Pod tymże numerem para pięknych PAWIÓW jest do zbycia.

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie muzyka pód dyrekcją *Wolfa*.

W OGRODZIE p. Piskorowskiego, przy ulicy Marszałkowskiéj nr. 1734*h*, dostać można każdego czasu za mierną cenę WIŚNI i CZEREŚNI w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych. Dziś w tymże ogrodzie JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Majewskiego pod nr. 609, grać będą pp *Haubenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Jutro, *Don Juan*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zofja Przybylanka* nowa komedja oryginalnie napisana.

Dziś z rana ciepła stop. 8, wczoraj w poł. ciepła stop. 14. Wysokość wody na Wiśle stop 8.